

Sygn. akt III AUa 498/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017 r. w Szczecinie

sprawy H. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o ustalenie kapitału początkowego i wysokości emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 kwietnia 2016 r. sygn. akt VII U 134/15

1. uchyla częściowo zaskarżony wyrok oraz poprzedzające go decyzje w zakresie ustalenia wymiaru okresów nieskładkowych i przekazuje sprawę w tej części do ponownego rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.,
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz ubezpieczonej H. M. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu opłaty od apelacji.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska del. SSO Gabriela Horodnicka

– Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 498/16

UZASADNIENIE

Decyzją z 26 listopada 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., w związku z wejściem w życie przepisów art. 174 ust. 3 b ustawy o emeryturach i rentach z FUS ponownie ustalił ubezpieczonej H. M. kapitał początkowy na dzień 01.01.1999 roku, przy czym wartość kapitału wyniosła 79.407,46 zł. Do ustalenia kapitału

początkowego uwzględniono 11 lat 9 miesięcy i 22 dni okresów składkowych oraz 6 lat okresów nieskładkowych. Współczynnik proporcjonalny wyniósł 80,18%. Do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego przyjęto zarobki uzyskiwane przez odwołującą w latach 1972-1981, (...) kapitału wyniósł 60,97%.

Decyzją z 5 grudnia 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu wniosku z dnia 2 października 2014 roku przyznał ubezpieczonej H. M. emeryturę od dnia 01 października 2014 roku. Do wyliczenia emerytury przyjęto 55 % emerytury obliczonej na podstawie art. 53 ustawy emerytalnej i 45% emerytury obliczonej na podstawie art. 26 te samej ustawy. Do ustalenia emerytury na podstawie art. 53 ustawy przyjęto dotychczasową podstawę wymiaru świadczenia i wskaźnik wysokości podstawy wymiaru – 43,51 %. Uwzględniono 11 lat, 9 miesięcy i 22 dni okresów składkowych oraz okresy nieskładkowe ograniczone do 1/3 składkowych w wymiarze 3 lat, 11 miesięcy i 8 dni. Wysokości emerytury zgodnie z art. 183 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustalona w ww. proporcjach wyniosła 882,99 zł.

Odwołania od powyższych decyzji wniosła ubezpieczona, domagając się zmiany decyzji poprzez ustalenie, że w dniu 31 grudnia 1998 roku staż ubezpieczeniowy odwołującej wynosił 20 lat, a wiek 48 lat, w związku z czym współczynnik proporcjonalny ustalony na potrzeby kapitału początkowego winien wynieść 84,52%. Ubezpieczona podniosła także kwestię zanizonego stażu pracy oraz błędnego ustalenia kapitału początkowego, co miało wpływ na wysokość świadczenia, a nadto błędne przyjęcie do ustalenia wysokości emerytury podstawy wymiaru poprzedniej emerytury w wysokości uwzględniającej wszystkie kolejne waloryzacje, w szczególności nie wyjaśnienie z jakich przyczyn organ rentowy do ustalenia wysokości emerytury zastosował kwotę bazową w wysokości 717,16 zł.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz wskazał, że do stażu pracy ubezpieczonej uwzględniono dodatkowo 14 dni urlopu wychowawczego na chore dziecko, co jednak nie wpłynęło na wysokość świadczenia.

Wyrokiem z 7 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania.

Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

H. M. urodziła się (...). Ubezpieczona od 19 grudnia 1969 roku do 18 sierpnia 1970 roku, jako uczennica, a następnie od 3 września 1970 roku do 31 maja 1973 roku jako pracownik była zgłoszona do ubezpieczenia społecznego przez pracodawcę F. W., Salon (...) w S.. W okresie od 2 czerwca 1973 roku do 7 listopada 1978 roku była zatrudniona jako czeladnik męski w Spółdzielni Pracy (...) w S., ponadto w okresie od 20 września 1976 roku do 15 maja 1979 roku była zatrudniona w oparciu o umowę o pracę nakładczą w Spółdzielni Pracy (...) w S., przy czym w maju 1979 roku z tytułu tego ostatniego zatrudnienia nie uzyskała żadnych dochodów. W okresie od 15 maja 1979 roku do 31 grudnia 1989 roku pracowała w Zakładach (...) w S., w tym okresie przebywała na urlopie wychowawczym na syna A. (ur. (...)) od 01 sierpnia 1981 roku do 4 marca 1983 roku oraz syna P. (ur. (...)) od 11 czerwca 1983 roku do 10 czerwca 1986 roku i ponownie od 11 czerwca 1986 do 31.12.1989 roku na urlopie opiekuńczym na syna A..

Sąd i instancji ustalił, że w dniu 23 maja 1991 roku ubezpieczona złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wnioski o przyznanie wcześniejszej emerytury. Decyzją z dnia 3 sierpnia 1991 roku ubezpieczonej przyznano emeryturę na podstawie rozporządzenia RM w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki, od dnia 1 lutego 1991 roku, tj. 3 miesiące poprzedzające miesiąc zgłoszenia wniosku o emeryturę. Do stażu pracy uprawniającego do nabycia emerytury zaliczono wówczas okresy zatrudnienia:

- od 19.12.1969 roku do 18.8.1970 roku,
- od 3.09.1970 roku do 31.5.1973 roku,
- od 2.06.1973 roku do 30.04.1979 roku,

- od 15.05.1979 roku do 31.12.1989 roku,

oraz z tytułu opieki nad dzieckiem od 01.01.1990 roku do 6.10.1990 roku. Łącznie 20 lat, 9 miesięcy i 19 dni – bez podziału na okresy składkowe i nieskładkowe. Przyznane świadczenie podlegało waloryzacji zgodnie z obowiązującymi przepisami. Ponadto decyzją z dnia 25 marca 2007 roku zgodnie z art. 194 a ustawy o emeryturach i rentach z FUS ponownie ustalono wysokość świadczenia poprzez obliczenie jego wysokości od kwoty bazowej podwyższonej do 94,5% przeciętnego wynagrodzenia przyjętego do obliczenia wysokości tego świadczenia. (...) na dzień 28.02.2007 roku wyniósł 43,51%, uwzględniono 20 lat okresów składkowych. Decyzją z dnia 25 marca 2008 roku zgodnie z art. 194 a ustawy emerytalnej ponownie ustalono wysokość świadczenia poprzez obliczenie jego wysokości od kwoty bazowej podwyższonej do 100% przeciętnego wynagrodzenia przyjętego do obliczenia wysokości tego świadczenia. (...) na dzień 29.02.2008 roku wyniósł 43,51%, uwzględniono 20 lat okresów składkowych. Za każdym razem wysokość świadczenia była niższa od kwoty świadczenia w najniższej wysokości wobec czego wysokość emerytury była podwyższana do wysokości świadczenia najniższego.

W związku ze złożonym przez ubezpieczoną 2 października 2014 r. wnioskiem o emeryturę organ rentowy decyzją z dnia 24 listopada 2014 roku ustalił kapitał początkowy ubezpieczonej. Do ustalenia wysokości kapitału uwzględniono okresy składkowe:

- od 19.12.1969 roku do 18.8.1970 roku,

- od 3.09.1970 roku do 31.5.1973 roku,

- od 2.06.1973 roku do 30.04.1979 roku,

- od 15.05.1979 roku do 31.07.1981 roku,

- od 5.03.1983 roku do 10.06.1983 roku,

oraz okresy nieskładkowe związane z opieką nad dziećmi:

- od 01.08.1981 roku do 4.03.1983 roku (opieka nad synem A.) 1 rok 7 miesięcy i 4 dni,

- od 11.06.1983 roku do 10.06.1986 roku (opieka nad synem P.) 3 lata,

- od 11.06.1986 roku do 6 listopada 1987 roku (opieka nad synem A.) 1 rok 4 miesiące i 26 dni, tj. łącznie 6 lat z tytułu opieki nad dziećmi.

Wartość kapitału wyniosła 79.344,76 zł. Do ustalenia kapitału początkowego uwzględniono 11 lat 9 miesięcy i 22 dni okresów składkowych oraz 6 lat okresów nieskładkowych - sprawowania opieki nad dziećmi po ograniczeniu wymiaru określonego w art. 7 ust. 5 ustawy emerytalnej. Współczynnik proporcjonalny wyniósł 80,18%. Do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego przyjęto zarobki uzyskiwane przez odwołującą w latach 1971-1980, (...) kapitału wyniósł 60,84%.

W dniu 1 stycznia 2015 roku organ ustalił, że powódce może zostać uwzględniony także okres opieki nad synem A. jako okres nieskładkowy od 1 maja 1979 roku do 14 maja 1979 roku. Po ograniczeniu wymiaru okresów opieki zgodnie z art. 7 ust. 5 ustawy emerytalnej okresy opieki nad dziećmi nadal wynoszą 6 lat.

Sąd Okręgowy uznał odwołania ubezpieczonej za nieuzasadnione. W pierwszej kolejności Sąd I instancji nakreślił historyczny rys przepisów dotyczących naliczania okresów ubezpieczenia, powołując treść przepisów § 1 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki oraz art. 26 ust. 1 pkt 2, art. 11, art. 13 ust. 3 pkt 1 a ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. z dnia 18 grudnia 1982 r.). Sąd meriti na marginesie wskazał, że z dokumentacji złożonej przez ubezpieczoną w organie rentowym wynikało,

iż okresów wymienionych w art. 11 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy powódka posiada 11 lat 9 m-cy i 22 dni, bowiem od 1 sierpnia 1981 roku aż do końca zatrudnienia, z krótką przerwą od 5.3.1983 r. do 10.6.1983 r. przebywała na urlopiach wychowawczym na synów, przy czym od 5 marca 1983 roku do 10 czerwca 1983 roku najprawdopodobniej nie powróciła do pracy lecz przebywała na urlopie macierzyńskim na syna P.. Z dokumentacji nie wynika także, aby w okresach urlopów wychowawczych ubezpieczona pobierała zasiłek chorobowy, macierzyński lub opiekuńczy. Organ rentowy na tej podstawie zaliczył do okresów zatrudnienia oraz równorzędnych z nimi i zaliczalnych cały okres zatrudnienia w (...) w S. do 31.12.1989 roku, mimo przebywania przez stronę przez okres ponad 8 lat na urlopiach wychowawczych oraz okres od 01.01.1990 roku do 6.10.1990 roku, który uzupełniał do pełnych 6 lat okres opieki nad synem A. (5 lat 1 miesiąc i 24 dni urlopów wychowawczych na syna A. zgodnie z treścią świadectwa pracy z 31.12.1989 r. oraz doliczone 10 miesięcy i 6 dni okresu po ustaniu zatrudnienia).

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że pierwszy raz podział na okresy składkowe i nieskładkowe wprowadziła ustawa z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z dnia 15 listopada 1991 r.), która weszła w życie już po przyznaniu powódce wcześniejszej emerytury, w związku z czym zmiana ta nie miała wpływu na obliczenie stażu pracy ubezpieczonej. Podział ten został utrzymany także w obecnie obowiązującej ustawie z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (zwanej dalej ustawą emerytalną), która wprowadziła także konieczność ustalania kapitału początkowego.

Podstawę wydania rozstrzygnięcia stanowiły natomiast przepisy art. 173 ust. 1, art. 174 ust. 1, 2, 3, 3b, art. 7 ust. 5, art. 15 ust. 1 ustawy emerytalnej.

W ocenie Sądu I instancji prawidłowo ustalono staż ubezpieczeniowy powódki – składkowy i nieskładkowy na łącznie 18 lat po zaokrągleniu do pełnych lat. Ustalając kapitał początkowy organ rentowy nie miał możliwości zastosowania przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin zaliczającej do okresów zatrudnienia nie tylko okresy równorzędne, ale także okresy tzw. zaliczalne, które nie mają odpowiednika w obecnych unormowaniach. Treść art. 174 ust. 3b ustawy emerytalnej pozwala na uwzględnienie w podstawie wymiaru kapitału ubezpieczonej wynagrodzeń uzyskiwanych w 1981 roku, kiedy pozostawała ona w faktycznym zatrudnieniu (później przebywała na urlopie wychowawczym) tylko do 31.07.1981 r. Po uwzględnieniu zasady proporcjonalnego zaliczenia wynagrodzeń ustalonej tym przepisem zarobki ubezpieczonej za rok 1981 okazały się korzystniejsze niż uwzględnione poprzednio wynagrodzenie za rok 1971. Z tychże powodów Sąd nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji o ponownym ustaleniu kapitału początkowego.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że do ustalenia emerytury przysługującej ubezpieczonej po osiągnięciu powszechnego wieku znajdują zastosowanie reguły unormowane w art. 26, 53 i 183 ustawy emerytalnej. Sąd I instancji zaznaczył, że w przypadku ubezpieczonej, która nie posiada okresów ubezpieczenia po 1998 r. kwota, o której mowa w art. 26 ustawy emerytalnej, to kwota kapitału początkowego z uwzględnieniem waloryzacji do końca miesiąca, od którego przysługuje wypłata emerytury podzielona przez średnie dalsze trwanie życia wynikające z aktualnego ogłoszenia prezesa GUS.

Nadto Sąd meriti wskazał, że zgodnie z art. 21 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy emerytalnej podstawę wymiaru emerytury dla osoby, która wcześniej miała ustalone prawo do emerytury, stanowi podstawa wymiaru wcześniejszego świadczenia - w wysokości uwzględniającej rewaloryzację oraz wszystkie kolejne waloryzacje przypadające w okresie następującym po ustaleniu prawa do renty, z zastrzeżeniem art. 15 ust. 5 (...) nie może być wyższy niż 250%).

Sąd I instancji zaznaczył, że w niniejszej sprawie bezspornym jest, że ubezpieczona od 1991 roku pobierała wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem. Skarżąca zakwestionowała zastosowaną przez organ rentowy kwotę bazową w wysokości 717,16 zł jako ostatnio stosowaną kwotę bazową oraz ustalony do wyliczenia emerytury staż ubezpieczenia. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że pierwotnie tzw. kwoty bazowe wynosiły 100% przeciętnego wynagrodzenia. W 1993 roku w związku z trudnościami finansowymi państwa kwotę tą obniżono do 91%. Stracili na tym zarówno emeryci i renciści, którzy na emeryturę odeszli w 1993 roku (mieli niższą kwotę bazową) i ci,

którzy przeszli na emeryturę wcześniej, np. w 1991 roku, jak powódka (mieli niższy wskaźnik waloryzacji). Straciły też - choć już nie tak bardzo - osoby, które na emeryturę lub rentę odchodziły po 1993 r. W kolejnych latach bowiem kwotę bazową stopniowo podnoszono: w 1996 r. - do 94 proc.; w 1997 r. - w marcu do 95 proc., we wrześniu do 96 proc.; w 1998 r. - w marcu do 97 proc., a we wrześniu do 98 proc. Od 1999 r. kwota bazowa do wyliczania emerytur i waloryzacji wynosi już 100 proc. Dlatego w latach 2005 - 2008 weszły w życie przepisy, które miały wyrównać świadczenia, tzw. likwidacja starego portfela. Urodzeni po 31 grudnia 1929 r. (jak ubezpieczona) mieli wyrównania rozłożone w czasie od 1 marca 2007 r. kwota bazowa wzrosła im do 94,5 proc., a od 1 marca 2008 r. 100 proc. Przeliczeń tych ZUS dokonywał z urzędu, w przypadku powódki decyzjami z dnia 25 marca 2007 roku i 25 marca 2008 roku.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że H. M. nie straciła przy wyliczeniu emerytury, ponieważ dostała 100 proc. kwoty bazowej z 1991 r. Straciła jednak na waloryzacji w latach 1993-96, bo do 1996 r. aktualna w danym momencie kwota bazowa była brana pod uwagę przy ustalaniu waloryzacji. Dlatego też zgodnie z art. 194 a ustawy emerytalnej organ rentowy został zobowiązany do podwyższenia świadczenia. Uwzględniono tutaj, że kwota bazowa z 1996 roku zaniżona do 93 % wyniosła wówczas 666,96 zł. W ramach tzw. likwidacji starego portfela już w marcu 2006 r. kwotę podwyższono do 94,5 proc. (677,72 zł). W marcu 2008 r. ZUS podwyższył kwotę do 100 proc. (czyli 717,16 zł). Następnie całą emeryturę - już z wyższą kwotą bazową - ZUS przeliczył jeszcze raz. Różnica między starą (niższą) emeryturą a nową (liczoną ze 100-proc. kwotą bazową) została powódce powiększona o koszty inflacji - tzw. waloryzacja. Poza tą sytuacją powódka nigdy nie wносиła o przeliczenie poprzednio pobieranej emerytury, tak więc kwota 717,16 zł była ostatnio zastosowaną kwotą bazową do ustalenia wcześniejszej emerytury powódki. Dlatego też została zastosowana obecnie przy ustaleniu wysokości emerytury.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących ustalonego stażu pracy ubezpieczonej Sąd I instancji wskazał, że znajdują tutaj zastosowanie unormowania zawarte w art. 6 i 7 ustawy emerytalnej. Do okresów składkowych zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy zalicza się okresy ubezpieczenia. Natomiast zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Takich okresów ubezpieczona wykazała 11 lat 9 miesięcy i 22 dni. Organ rentowy uwzględnił tutaj wszystkie wykazane przez ubezpieczoną okresy składkowe, nie kwestionując żadnego z nich. Także sąd nie znalazł podstaw aby wymiar tychże okresów zwiększyć. Trzeba bowiem pamiętać, że z okresów zatrudnienia wyłączeniu podlegają okresy tzw. nieskładkowe nawet jeśli teoretycznie przypadają w trakcie trwania stosunku pracy, bowiem w tym okresie pracodawca nie odprowadza za pracownika składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe, nie są to więc okresy ubezpieczenia. Mając na uwadze treść art. 7 ust. 5 ustawy emerytalnej Sąd Okręgowy wskazał, że większość okresu zatrudnienia powódki w (...) w S. począwszy od 01 sierpnia 1981 roku stała się okresem nieskładkowym. Zgodnie natomiast z kolejnym unormowaniem zawartym w art. 5 ust 2 ustawy emerytalnej przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczaniu ich wysokości okresy nieskładkowe uwzględnia się w wymiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej udowodnionych okresów składkowych. Dlatego też w przypadku ubezpieczonej przy ustalaniu uprawnienia do emerytury powszechnej okresy nieskładkowe nie mogły zostać uwzględnione w wymiarze wyższym aniżeli 3 lata 11 miesięcy i 8 dni (tj. 1/3 okresów składkowych w wymiarze 11 lat 9 miesięcy i 22 dni).

Sąd I instancji wskazał także, że ubezpieczona nie sprecyzowała żadnych dalszych zarzutów dotyczących ustalenia wysokości kapitału początkowego i przyznanej emerytury. Dlatego też w świetle całokształtu zebranego w sprawie i niespornego materiału dowodowego, w przekonaniu Sądu należne wnioskodawczyni świadczenie obliczone zostało w sposób prawidłowy, a okoliczności, na które ubezpieczona powołuje się w odwołaniu nie znajdują uzasadnienia prawnego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła ubezpieczona, zarzucając naruszenie art. 174 ust. 2 pkt 2 w związku z art.. 7 pkt 5 litera a i b ustawy emerytalnej oraz art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 174 ust. 2a ustawy z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Apelująca domagała się zmiany orzeczenia lub uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczona wskazała między innymi, że z dokumentacji organu rentowego wynika, iż skarżąca miała dwoje dzieci, co do których skorzystała z urlopów do opieki na dzieckiem w okresie od 1 sierpnia 1981 r. do 10 czerwca 1986 r. Natomiast do 11 czerwca 1986 r. do dnia 31 grudnia 1989 r. skarżąca była na urlopie opiekuńczym na syna A., który wymagał stałej opieki i pielęgnacji, posiadający orzeczenie o niepełnosprawności, które zostało przedłożone przy wniosku z dnia 23 maja 1991 roku o przyznanie wcześniejszej emerytury. Organ rentowy nie uwzględnił okresu urlopu opiekuńczego nad niepełnosprawnym synem A., tj. dodatkowo 3 lat. Ubezpieczona wskazała także, że na A. M. pobierany był zasiłek opiekuńczy, przyznany decyzją organu rentowego z 24 lipca 1982 r.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej jest zasadna a jej uwzględnienie prowadzić musi do uchylenia zaskarżonego wyroku w części oraz poprzedzających go decyzji i przekazania sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z treścią art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Z kolei art. 477¹⁴a k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji uchylając wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego może sprawę przekazać do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu.

Zarzuty ubezpieczonej dotyczyły tej części wyroku Sądu Okręgowego, która odnosiła się do obliczenia wymiaru okresów nieskładkowych przy przeliczaniu kapitału początkowego, co w konsekwencji miało wpływ na wysokość przyznanego H. M. świadczenia emerytalnego. W treści apelacji ubezpieczona wskazała, że urodziła dwoje dzieci, z których jedno było niepełnosprawne i wymagało stałej opieki. Wobec czego ubezpieczona chciała, aby zaliczyć jej 9 lat okresów nieskładkowych z tytułu opieki nad dziećmi do obliczenia wysokości kapitału początkowego.

Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczonej można było maksymalnie doliczyć jedynie 6 lat okresów nieskładkowych z tytułu opieki nad dziećmi, nawet jeśli jedno z nich jest dzieckiem niepełnosprawnym.

W spornej w niniejszej sprawie kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 20 marca 2008 r. w sprawie II UK 160/07 (lex nr 465987). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wskazał, że z brzmienia przepisu art. 7 pkt 5b ustawy emerytalnej jednoznacznie wynika, iż okres urlopu wychowawczego udzielonego ze względu na stan zdrowia dziecka jest okresem dodatkowym w stosunku do okresów wskazanych w art. 7 ust. 5a, zgodnie z którym przypadające przed dniem nabycia prawa do emerytury lub renty okresy urlopu wychowawczego są okresami nieskładkowymi w przypadku opieki nad dzieckiem w wieku do lat 4 - w granicach do 3 lat na każde dziecko oraz łącznie - bez względu na liczbę dzieci - do 6 lat. Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, że ustawodawca w przypadku zdrowych dzieci ustalił maksymalny okres urlopu wychowawczego do 6 lat zaliczany do stażu ubezpieczeniowego jako okres nieskładkowy z zastrzeżeniem, że na jedno dziecko nie może być on dłuższy niż 3 lata. W tej sytuacji należy uznać, że w przypadku dziecka chorego potrzebującego stałej opieki łączny okres urlopu wychowawczego przysługującego opiekunowi wraz z dodatkowym okresem 3 lat (art. 7 pkt 5b) na chore dziecko wynosiłby sześć lat. W treści uzasadnienia Sąd Najwyższy wskazał także, że warunkiem zaliczenia okresu urlopu wychowawczego udzielonego na dziecko w wieku powyżej 4 lat do okresów nieskładkowych jest przysługiwanie na to dziecko zasiłku pielęgnacyjnego. Warunek ten jest także spełniony jeżeli z prawa do zasiłku uprawniony nie korzystał.

Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę w całości podziela stanowisko zaprezentowane w wyżej przytoczonym wyroku. Wynika z niego, że w sytuacji kiedy matka opiekowała się niepełnosprawnym dzieckiem, na które ze względu na jego stan fizyczny, psychiczny lub psychofizyczny przysługiwał zasiłek pielęgnacyjny można jej formalnie zaliczyć 6 lat urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego udzielonego na podstawie przepisów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących opiekujących się małymi dziećmi, innych udzielonych w tym celu urlopów bezpłatnych oraz okresów niewykonywania pracy - z powodu opieki nad dzieckiem, jako okresów nieskładkowych. W związku z czym

przy dwojce dzieci wymiar tego urlopu zwiększa się do 9 lat. Powyższe oznacza, że apelacja ubezpieczonej okazała się w całości zasadna.

Zgodnie z treścią art. 174 ust. 2 cyt. wyżej ustawy o emeryturach i rentach przy ustalaniu kapitału początkowego przyjmuje się przebyte przed dniem wejścia w życie ustawy:

- 1) okresy składkowe, o których mowa w art. 6;
 - 2) okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 pkt 5;
 - 3) okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 pkt 1-3 i 6-12, w wymiarze nie większym niż określony w art. 5 ust. 2.
- 2a. Przy ustalaniu kapitału początkowego do okresów, o których mowa w art. 7 pkt 5 stosuje się art. 53 ust. 1 pkt 2.

Z przepisu tego wynika, że przy ustaleniu kapitału początkowego w przypadku okresów nieskładkowych będących okresami urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego udzielonego na podstawie przepisów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących opiekujących się małymi dziećmi, innych udzielonych w tym celu urlopów bezpłatnych oraz okresów niewykonywania pracy - z powodu opieki nad dzieckiem nie stosuje się ograniczenia do 1/3 okresów składkowych, o którym mowa w art. 5 ust. 2 cyt. ustawy, a zatem istnieje możliwość zaliczenia tych okresów w całości i to po 1,3% podstawy wymiaru za każdy rok.

Mając powyższe na uwadze obowiązkiem organu rentowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie ustalenie, czy ubezpieczona spełnia wszystkie warunki do zaliczenia jej z powodu opieki nad dwoma synami (w tym nad jednym niepełnosprawnym synem) 9 lat okresów nieskładkowych. W przypadku pozytywnego ustalenia winien ponownie obliczyć kapitał początkowy, mając na uwadze zwiększony wymiar okresów nieskładkowych a następnie ponownie obliczyć wysokość emerytury z uwzględnieniem na nowo ustalonej kwoty kapitału początkowego.

Z powyższych względów na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 477^{14a} k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania zawartą w art. 98 § 1 k.p.c.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk